

Uratowano dziewczynę porwaną przez Boko Haram

20 maja 2016

O ISIL czy Al-Kaidzie mówi się często. Wszystko dlatego, że ich działania dosięgają Europę szybko i bardzo boleśnie. Rzadko porusza się temat ekstremistów, którzy nie przebierają w środkach i niszczą kolejne regiony Afryki. Dopiero głośne porwanie dziewcząt w Nigerii poruszyło opinią publiczną na całym świecie.[KW]

Boko Haram nie przebiera w środkach, dokonuje krwawych ataków na cywilach na terenie praktycznie całej Nigerii. Ekstremiści muzułmańscy wykorzystują brak czujności obywateli i atakują wszędzie tam, gdzie atak doprowadzi do największych strat. Do tego celu wykorzystują kobiety i dziewczęta. Najczęściej porywane w bardzo młodym wieku, są szkolone do przenoszenia broni i misji samobójczych. W 2014 roku zidentyfikowano ponad 40 kobiet, które popełniły samobójstwo w imię wiary, zabijając przy tym wiele osób między innymi dzieci w szkołach.[KW]

Oficjalnie Boko-Haram zostało stworzone w 2002 roku jako odpowiedź na szerzącą się demokratyzację kraju, która oficjalnie nastąpiła w 1999 roku. Ich działania mają na celu całkowite odrzucenie jakiejkolwiek kultury i nauki poza tą propagowaną przez rygorystyczne prawo szariatu. Jednostka terrorystyczna działa w sposób dobrze zorganizowany. Ludność w całym kraju żyje w ciągłej presji. Jednocześnie władza nie radzi sobie z ugrupowaniem, której nie jest w stanie do końca zidentyfikować. Wiadomym jest zaawansowany sposób szkolenia przyszłych terrorystów. Jednym z ćwiczeń dla kobiet jest ciągłe noszenie przy sobie bomby. Ma to na celu przyzwyczajenie się do obecności ładunku wybuchowego.[KW]

Boko Haram nie widzi problemu w wyszkoleniu dziesięcioletnich dzieci do ataków samobójczych, dlatego nie dziwnym jest, że

każdy dosłownie każdy kto wróci z obozu, jest podejrzany. Według nigeryjskiej policji, osoba, która dostanie się do obozu nie ma szans na wyjście z niego cało. Dlatego osoby, które co jakiś czas pojawiają się i twierdzą, że przeżyły piekło w obozach są bardzo długo przesłuchiwane.[KW]

Nikt do końca nie wie jak działa ta jednostka. Spekulacji dotyczących jej finansowania jest również wiele. Wiadomym jest jednak na pewno, że aspiracje władzy nie dotyczą tylko i wyłącznie Nigerii a całego świata muzułmańskiego.[KW]

Tymczasem w Nigerii uratowano dziewczynę porwaną przez Boko Haram. Amina Ali Darsha Nkeki jest jedną z 219 dziewczynek, o porwaniu których w 2014 roku usłyszał cały świat. Obóz Boko Haram, w którym była przetrzymywana, został rozbity, a młoda Nigeryjka uratowana i sprowadzona do swojej rodziny.[S]

Amina dzisiaj ma 19 lat, odnaleziono ją wraz z córką, której ojcem jest prawdopodobnie jeden z terrorystów. Jest pierwszą ofiarą masowego porwania, którą udało się uratować – 57 dziewcząt uciekło samodzielnie wkrótce po tym, jak uzbrojeni bojownicy zabrali je ze szkoły w Chibok, w północno-wschodniej Nigerii. Wojska rządowe zaatakowały obóz Boko Haram w lesie Sambisa, gęstej puszczy w okolicy Maidiguri, stolicy stanu Borno. To w lesie Sambisa znajdują się najbardziej chronione bazy sekty; od dawna podejrzewano, że to właśnie tam znajdują się porwane dziewczęta. Jak podaje uratowana Nigeryjka, pozostałe uczennice szkoły w Chibok nadal znajdują się w lesie – wszystkie poza sześcioma, które zmarły w ciągu ostatnich dwóch lat.[S]

Aminie udało się uciec wraz z córką. Według doniesień medialnych, za jej odnalezienie odpowiedzialna jest grupa ochotników, przeczesująca las. „Amina, kiedy ich zobaczyła, początkowo się ukryła, ale oni już ją zauważyli” – opowiada starszy brat dziewczyny, Maina Ali. „Zapytali ją, kim jest, powiedziała, że jest jedną z dziewczynek porwanych w Chibok dwa lata temu, podała swoje nazwisko. Ci ludzie przyprowadzili

ją do nas do domu, żebyśmy mogli zobaczyć, czy to naprawdę ona. Jesteśmy bardzo szczęśliwi, że ją odzyskaliśmy” – mówi. Ojciec Aminy i Aliego zmarł kiedy dziewczyna była w niewoli; a Ali jest jedynym żyjącym bratem dziewczyny, reszta z 12 rodzeństwa Nkeki również nie żyje.[S]

Bratu odnalezionej dziewczyny nie udało się niczego więcej dowiedzieć – ofiara porwania została zabrana na przesłuchanie, które może pomóc ustalić, gdzie znajdują się pozostałe uczennice ze szkoły w Chibok. Grupa ponad 200 dziewczynek i młodych kobiet stała się symbolem przemocy ze strony Boko Haram. W maju 2014 roku w kampanię na rzecz uwolnienia uczennic włączyła się Michelle Obama; terroryści umieścili wówczas w sieci film, przedstawiający kilkanaście z nich w czarnych burkach, a jeden z liderów organizacji twierdził, że zostały one “wydane za męż” za członków sekty. Ze względu na nagłośnienie sprawy w światowych mediach, były bardzo mocno strzeżone.[S]

„Na początku nie mogłam uwierzyć” – mówi Esther Yukub, matka Dorcas, dziewczynki, która wciąż jest w niewoli. „Ale kiedy dowiedziałam się, że rodzina ją rozpoznała, coś w środku poruszyło mi się z radości. Jestem bardzo szczęśliwa z powodu tej wiadomości; pozwala mi ona na to, żeby ciągle mieć nadzieję, że odzyskam córkę.”[S]

Od 2009 roku Boko Haram zabiło ponad 20 tys. ludzi. Regularnie porywa dzieci, zwłaszcza dziewczynki. Tylko w ciągu zeszłego roku 44 dzieci zostało wykorzystanych w zamachach samobójczych; bojownicy obwiązywali je materiałami wybuchowymi i zmuszali do wysadzania się w rojnych miejscach takich jak meczety czy targowiska.[S]

Według Muhammada Buhari, prezydenta Nigerii, Boko Haram straciło już wszystkie okupowane przez siebie tereny, wciąż jest jednak zdolne do zamachów terrorystycznych, zaś 218 uczennic z Chibok pozostaje w niewoli.[S]

Autorstwo: Victor Orwellsky [KW], JS [S]
Źródła: Orwellsky.blogspot.com, Strajk.eu
Kompilacja 2 wiadomości: WolneMedia.net